

Osoby niespełniające kryteriów otrzymywały azyl

19 maja 2018

Delegatura federalnego urzędu imigracyjnego w niemieckiej Bremie, będzie musiała przewertować kilkanaście tysięcy pozytywnie rozpatrzonych wniosków o udzielenie azylu. Okazało się bowiem, że w latach 2013-2016 kierowniczka tej instytucji wydała blisko 1,2 tysiąca pozwoleń imigrantom, którzy nie powinni otrzymać prawa pobytu za naszą zachodnią granicą. Podobny problem, choć na mniejszą skalę, mają również inne filie tego urzędu.

Urząd ds. Migracji i Uchodźców (BAMF) w Bremie, a dokładniej jego poprzednia kierowniczka, odpowiada za wydanie blisko 1,2 tysiąca niesłusznych decyzji dotyczących udzielenia azylu dla ubiegających się o niego imigrantów. Choć wszystkie z dotychczas zakwestionowanych wniosków zostały pozytywnie rozpatrzone w latach 2013-2016, federalne władze wspomnianego urzędu zdecydowały się na sprawdzenie całej dokumentacji sporządzanej od 2000 roku.

Powtórna weryfikacja ma tym samym objąć blisko 18 tysięcy rozpatrzonych pozytywnie wniosków o udzielenie azylu. Dotychczas we wszystkich filiach urzędu sprawdzono 4,4 tysiąca wydanych przez nie decyzji – średnia niesłusznie przyznawanych pozwoleń we wszystkich delegaturach wyniosła 5,8 proc., natomiast w Bremie konieczne było unieważnienie lub wycofanie blisko 30 proc. pozytywnie rozpatrzonych próśb.

Jednocześnie prokuratura w Bremie prowadzi postępowanie przeciwko byłej kierowniczce BAMF w tym mieście, a także pięciu innym osobom, które oskarżane są o korupcję oraz zorganizowane nakłanianie do bezprawnego składania wniosków o udzielenie azylu.

Na podstawie: Spiegel.de, Dziennik.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)